

kukon, ALGORYTM (FEAT. FAUSTYNA MACIEJ)

Za każdym razem chciałbym się załapać
Na coś czego jeszcze nie miałem i nie znam
Tłumy od miasta do miasta
Przeziadka na pasach, zmieniamy kierunek i miejsca
Staje się znany jak martwy artysta, dystans do mnie nieważny
Czuję, że trochę zmieniła się misja, nie myślisz, że może wystarczy?

Jeżeli dobrze oceni mnie algorytm
To będę jak brat przy tobie jak do tej pory był brak
To masz więcej pokory niż ja, bo tu zawsze był skład
I nikt się tutaj nie bał przegranej
Sale pełne od braw, dupy wielkie jak hajs
Którego był zawsze brak na osiedlach
Czasem muszę iść sam, ale wiem że cię mam
Kiedy w ciemności zaświeci mi się ekran

Cztery Hummery jakby kręcił klip jakiś raper
Jestem małodatem, co zarobił siano
I wcale się kurwa nie boi, że straci
Kasy nam błyszczą jak Neon Flamingo
Ona się boi, że przegram wszystko
Nie jestem chłopcem co dojdzie za szybko
Nie tęsknie za namalowaną twoją szminką minką
Nie raz się dzieje niedobrze, też chętnie bym schował się u ciebie w domu
Mam cztery wesela i pogrzeb, a wszystko zaczyna zamieniać się w popiół
Jestem na fali wznoszącej, zaczynam dryfować na ogniu
Wszystko co nagrałem jest już niemodne, schowaj mnie u siebie w domu

Jeżeli dobrze oceni mnie algorytm
To będę jak brat przy tobie jak do tej pory był brak
To masz więcej pokory niż ja, bo tu zawsze był skład
I nikt się tutaj nie bał przegranej
Sale pełne od braw, dupy wielkie jak hajs
Którego był zawsze brak na osiedlach
Czasem muszę iść sam, ale wiem, że cię mam
Kiedy w ciemności zaświeci mi się ekran
Jeżeli dobrze oceni mnie algorytm
Je-jeżeli dobrze oceni mnie algorytm
Jeżeli dobrze oceni mnie algorytm
Je-je-je-jeżeli dobrze oceni mnie algorytm

Mówisz, że umiesz, że czujesz
A skoro grasz to graj jak najmocniej
W głowie świdruje ten numer, pulsuje
Liczę na siebie, na innych nie umiem
Ty to kupujesz, chce więcej i więcej
A wcale tu cenne, nie są pieniądze
Chcę cały czas odkrywać na nowo
W końcu chcę poczuć, te silne emocje
A ja cieszę się, że cię mam i siebie też znam, przesuwam pionek
A skoro gramy na chaos, zapalmy pochodnie i grajmy najmocniej
Tak

Jeżeli dobrze oceni mnie algorytm
To będę jak brat przy tobie jak do tej pory był brak
To masz więcej pokory niż ja, bo tu zawsze był skład
I nikt się tutaj nie bał przegranej
Sale pełne od braw, dupy wielkie jak hajs
Którego był zawsze brak na osiedlach
Czasem muszę iść sam, ale wiem, że cię mam
Kiedy w ciemności zaświeci mi się ekran
Jeżeli dobrze oceni mnie algorytm
Je-jeżeli dobrze oceni mnie algorytm
Jeżeli dobrze oceni mnie algorytm

Je-je-je-jeżeli dobrze oceni mnie algorytm